

Czy to Banksy?

8 lipca 2019

Banksy to jedna z najbardziej tajemniczych postaci naszych czasów. Dzieła Banksy'ego zdobią ulice w Londynie i w wielu innych miejscach na świecie, a ponieważ często zawierają one ważne idee społeczne i polityczne, to raz po raz przykuwają uwagę mediów. Banksy od zawsze pozostawał anonimowy, ale... brytyjskie media twierdzą, że to właśnie słynny brytyjski artysta rozmawia z dziennikarzem ITV News w jednym z archiwalnych wywiadów.



Ten wywiad przez wiele lat leżał w archiwum telewizji ITV, aż wreszcie znalazł go Robert Murphy – reporter oddziału ITV w Bristolu, który poszukiwał informacji na temat Banksy'ego. Oglądany po 16 latach wywiad rzuca nowe światło na sprawę tożsamości brytyjskiego artysty i pozwala przypuszczać, że to właśnie on ukrywa się pod czapką baseballową i czarnym podkoszulkiem.

Jak widać na nagraniu próbujący ukryć swój wizerunek artysta pracuje nad dwoma obrazami: czarnym owadem na ścianie i nad dzieckiem, które bawi się klockami z literami alfabetu, układając z nich napis: „KILL MORE”. Wywiad z dziennikarzem Haigiem Gordonem trwa zaledwie 35 sekund, a artysta mówi w nim: – Ukrywam się, bo jako grafficiarz nie mogę tak po prostu ujawnić swojej tożsamości. Te rzeczy nie idą w parze.

Był zrelaksowany, wyluzowany i uprzejmy. Całkiem go polubiłem. Bałem się, że będzie artystą pretensjonalnym, ale był bardzo miły” – wspomina po latach Haig Gordon. Dziennikarz dodał jednak, że do dziś nie jest pewny, czy rozmawiał z Banksym, choć to właśnie on miał stać za wystawą „Turf War”, w której na różne kolory i w różne wzory pomalowane zostały zwierzęta. „To mi wyglądało na zorganizowany event. Rzecznik prasowy

wyglądał na normalnego rzecznika prasowego, który nie robiłby mediów w konia” – zaznaczył Gordon.

Zespół odpowiedzialny za kierowanie sprawami Banksy’ego i za ukrywanie jego tożsamości odniósł się do rewelacji mediów brytyjskich. „Bez komentarza. Takie spekulacje pojawiają się często” – powiedział rzecznik słynnego artysty.

Źródło: PolishExpress.co.uk